

POSTANOWIENIE Z DNIA 29 MAJA 2009 R.

IV KZ 34/09

Brak elementarnej dbałości o własne sprawy, przejawiający się w zaniechaniu zasięgnięcia informacji o sposobie rozstrzygnięcia wniosku oskarżonego o odroczenie rozprawy wyklucza uznanie, że spowodowane tym zaniechaniem uchybienie terminowi nastąpiło z przyczyny od strony niezależnej.

*Przewodniczący: sędzia SN D. Rysińska.*

Sąd Najwyższy w sprawie Leszka N., skazanego z art. 286 § 1 i innych k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 29 maja 2009 r. zażalenia skazanego na postanowienie Sądu Okręgowego w K. z dnia 15 kwietnia 2009 r., w przedmiocie odmowy przywrócenia terminu do złożenia zapowiedzi kasacji

postanowił: utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku skazanego Leszka N. o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie odpisu wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 21 listopada 2008 r., wraz z uzasadnieniem, stwierdzając, że uchybienie temu terminowi nie nastąpiło z przyczyn niezależnych od skazanego.

W złożonym na to postanowienie zażaleniu Leszek N. zarzuca Sądowi Okręgowemu obrazę przepisów art. 126 § 1, art. 524 § 1 zd. 2 i art.

429 § 1 k.p.k. Domagając się zmiany zaskarżonego postanowienia podnosi, że nie uwzględniono w nim, iż nie tylko nie wiedział, ale nawet nie mógł on przypuszczać, że w dniu 21 listopada 2008 r., tj. w dacie kolejnej rozprawy odwoławczej, na której nie był obecny, zapadnie wyrok, a to dlatego, iż złożył (uzasadniony świadectwem lekarskim) wniosek o odroczenie tej rozprawy i był pewien, że wniosek ten, tak jak poprzednie dwa, zostanie uwzględniony. Dodatkowo wskazał, że informację o wydaniu wyroku uzyskał dopiero w rozmowie telefonicznej, w dniu 3 lutego 2009 r., przedtem zaś nie został pouczone o niezbędności złożenia świadectwa lekarskiego od lekarza sądowego (takowym dysponował na potrzeby postępowania cywilnego), z kolei wcześniej pracownica sekretariatu informowała go, iż będzie wezwany na badania lekarskie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew wywodom tego środka, Sąd Okręgowy rozważał wskazywane przez skarżącego okoliczności, które legły u źródeł niedochowania przezeń 7-dniowego terminu zawitego do złożenia tzw. zapowiedzi kasacji, i okoliczności te trafnie ocenił.

Prawdą jest, że w dniach 16 maja i 3 września 2008 r. Sąd odwoławczy odroczył rozprawę na wniosek oskarżonego w związku ze złożonym przez niego świadectwem lekarskim, nie pochodzącym od lekarza sądowego. Trzeba jednak zauważyć, że w pierwszym wypadku dokonał dodatkowego ustalenia, iż w okresie bezpośrednio poprzedzającym rozprawę oskarżony przebywał w szpitalu w związku ze stanem przedzawałowym (a nie rozległym zawałem, jak obecnie podnosi), gdzie wystawiono mu świadectwo stwierdzające niezdolność do pracy na dalszy okres, w drugim zaś wypadku, odraczając rozprawę, zobowiązał oskarżonego do usprawiedliwienia nieobecności, w terminie 3 dni, świadectwem lekarskim, wystawionym przez lekarza sądowego. Polecenia tego, wysłanego wraz z zawiado-

mieniem o terminie kolejnej rozprawy w dniu 21 listopada 2008 r., oskarżony nie wykonał, jednocześnie zaś, w przeddzień tej rozprawy, złożył wniosek o ponowne jej odroczenie, legitymując się znowu kserokopią świadectwa, które nie zostało wystawione przez lekarza sądowego.

W świetle powyższego należy więc stwierdzić, że całkiem bezpodstawne było wnioskowanie skarżącego, iż miał prawo uważać, że rozprawa, na której ostatecznie zapadł wyrok, nie odbędzie się. Dla oceny w interesującej tu kwestii decydujące jest jednak przede wszystkim to, że żadna przeszkoda nie uniemożliwiała oskarżonemu upewnienia się co do tego w stosownym terminie. Takiej obiektywnej przeszkody skarżący nie wskazuje, a można dodać, że ze złożonego Sądowi odwoławczemu zaświadczenia lekarskiego wynika, iż w obejmującym je okresie mógł nawet chodzić. Mógł zatem wówczas zarówno zasięgnąć (choćby telefonicznie) informacji, jak i złożyć wniosek stanowiący tzw. zapowiedź kasacji. Zaniedbanie zasięgnięcia tak elementarnej informacji, jak ta, czy uwzględniono wniosek oskarżonego o odroczenie rozprawy, czy też sprawę rozpoznano, wyklucza więc uznanie, że doszło do zaistnienia niezależnej od niego przyczyny, która uniemożliwiła mu dopełnienie czynności procesowej w przewidzianym prawem terminie.

W tym stanie rzeczy, podzielając wyrażony w zaskarżonym postanowieniu pogląd co do braku określonych przepisem art. 126 § 1 k.p.k. podstaw do przywrócenia wskazywanego terminu, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.